

Nim – Cztery Pory Miłowania

Nad głową dym
z chmurami miesza się
Uciekniesz, nim
Zatrzymać zdążę Cię
I nie ma sił
Na bliski, dalszy ciąg
A przecież był
Na wyciągnięcie rąk
Kraciasty, miękki koc
Ramiona twoje zna
W koszuli nocnej noc
A w lustrze tylko ja
I nie wiem, czyj to błąd
I nie wiem, w czym on tkwi
Że pociąg znowu stąd
Zabiera Ciebie mi
Jak struna drzę
Gitarą do mnie mów
Smak poczuć chcę
I zapach Twoich słów
Nim zaśnie czas
I nim zapadnie w sen
Gdzieś obok nas
Ta najwierniejsza z wen
Kraciasty, miękki koc
Ramiona twoje zna
W koszuli nocnej noc
A w lustrze tylko ja
I nie wiem, czyj to błąd
I nie wiem, w czym on tkwi
Że pociąg znowu stąd
Zabiera Ciebie mi
Kraciasty, miękki koc
Ramiona twoje zna
W koszuli nocnej noc
A w lustrze tylko ja

I nie wiem, czyj to błąd
I nie wiem, w czym on tkwi
Że pociąg znowu stąd
Zabiera Ciebie mi
Kraciasty, miękki koc
Ramiona twoje zna
W koszuli nocnej noc
A w lustrze tylko ja
nie wiem, czyj to błąd
I nie wiem, w czym on tkwi
Że pociąg znowu stąd
Zabiera Ciebie mi
Że pociąg znowu stąd
Zabiera Ciebie mi
Że pociąg znowu stąd
Zabiera Ciebie mi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych